

STYCZEŃ 2022



„Monitor Chiny-Bałkany” omawia i komentuje najważniejsze wydarzenia związane z aktualnymi stosunkami bilateralnymi państw Półwyspu Bałkańskiego z Chinami ze szczególnym naciskiem na współpracę w ramach formatu 17+1 oraz inicjatywy Pasa i Szlaku.

MGR PRZEMYSŁAW CIBOREK

OŚRODEK SPRAW AZJATYCKICH
UNIwersytet ŁÓDZKI

MONITOR CHINY-BAŁKANY

STYCZEŃ 2022

CHRL PODEJMIE KONTROWERSYJNE INWESTYCJE W BIH I ALBANI

Chińskie przedsiębiorstwa podpisały stosowne umowy na budowę elektrowni wodnych w Bośni i Hercegowinie oraz Albanii. Należy oczekiwać, iż środowiska proekologiczne będą starały się udaremnić chińskie plany inwestycyjne, na wzór ostatnich wydarzeń w Serbii. Tam – ze względów ekologicznych – zablokowano inwestycję brytyjsko-australijskiej firmy górniczej Rio Tinto.

I. STOSUNKI BILATERALNE

4 stycznia: Minth skończy budowę serbskiej fabryki w kwietniu 2022.

Burmistrz miasta Šabac Aleksandar Pajic powiedział, iż chiński producent części samochodowych Minth zobowiązał się do ukończenia prac nad budową fabryki do końca kwietnia br. Inwestycja Minth szacowana jest na 50 mln EUR i ma zapewnić 170 miejsc pracy. Minth posiada już jedną fabrykę we wschodniej Serbii w m. Loznica.

4 stycznia: China Gezhouba Group z kontraktem na budowę elektrowni wodnej w BiH.

Inwestycja na budowę elektrowni wodnej Dabar zostanie zrealizowana przy użyciu pożyczki udzielonej przez Exim Bank of China, która będzie gwarantowana przez rząd Republiki Serbskiej. Szacuje się, iż wartość projektu wynosi 332 mln EUR, natomiast moc planowanej elektrowni ma wynieść 159,15 MW. W obliczu inwestycji odnotowano wiele protestów ekologicznych, co wynika z faktu, iż przekierowanie naturalnego biegu rzeki Neretwy jest realnym zagrożeniem dla przetrwania fauny i flory.

4 stycznia: serbsko-chińska transakcja biznesowa w Anglii.

Chiński właściciel Gao Jinsheng, który posiadał większościowy pakiet w klubie piłkarskim Southampton występującego na co dzień w elitarnej Premier League odsprzedał swoje udziały grupie Sport Republic, wspieranej przez serbskiego biznesmena Dragana Solaka.

6 stycznia: Gezhouba Group podejmie się projektu budowy zespołu elektrowni wodnych w Albanii.

Trzy elektrownie na rzece Shala w północnej części Albanii mogą zostać wybudowane co jest wynikiem zapewnień strony

chińskiej o możliwości wsparcia projektu. Realizacja projektu została wcześniej odroczone, prawdopodobnie ze względu na brak zabezpieczenia finansowego. Potencjalna realizacja projektu zapewne wzbudzi wiele kontrowersji, ponieważ dwie z trzech planowanych elektrowni znajduje się w granicach Parku Narodowego Thethit.

11 stycznia: Ivan Ivanov: Bułgaria chce wzmocnić współpracę rolną z Chinami. Bułgarski minister rolnictwa powiedział, iż „czułby się szczęśliwy, gdyby Chiny zechciały importować bułgarskie produkty rolne”. Wydaje się, iż szef resortu rolnictwa planuje wprowadzić pewne zmiany do Stowarzyszenia na rzecz Promocji Współpracy Rolniczej Chiny-EŚW (APACCCEEC). Jest to sektorowy sekretariat współpracy w ramach inicjatywy 16+1. Ivanov podkreślił, iż „dokona przeglądu podejmowanych tam działań i sprawdzi postępy prac”. Podkreśla to rozczarowanie strony bułgarskiej w kwestii wymiany gospodarczej z Chinami – szczególnie w aspekcie eksportu produktów rolnych.

11 stycznia: MSZ BiH: Rosja, Chiny i Serbia ingerują w sprawy wewnętrzne Bośni. Władze BiH wystosowały notatki protestacyjne skierowane do ambasad Rosji, ChRL i Serbii w kontekście uczestnictwa przedstawicieli tychże w obchodach założenia autonomicznej Republiki Serbskiej w Banja Luce. Minister spraw zagranicznych Bisera Turkovic podkreślił, że oficjalne uczestnictwo przedstawicieli ww. państw jest rażąco ingerencją w wewnętrzne sprawy państwa. W notatkach zawarto orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego BiH, które stanowi, iż takie praktyki mogą zakłócić dwustronne stosunki z BiH.

17 stycznia: Ana Brnabic dokonała wizytacji na placu budowy w Nowym Sadzie. Projekt, w który zaangażowane jest chińskie China Road and Bridge Corporation dotyczy budowy oczyszczalni ścieków. Co stało się już tradycją, serbskiej premier towarzyszyła ambasador ChRL Chen Bo. Docelowo, projekt CRBC zakłada renowację i budowę nowych systemów ściekowych w 65 miastach i 77 regionach Serbii. Sieć kanalizacyjna w Nowym Sadzie o długości 66,8 km ma zostać wybudowana w ciągu trzech lat od momentu podpisania umowy.

22 stycznia: chińskie media odnotowują reelekcję Rumena Radewa na prezydenta Bułgarii. W Chinach z zadowoleniem przyjęto reelekcję prezydenta Radewa, ponieważ – w chińskim przekonaniu – jest on orędownikiem przyjaznej współpracy z Chinami, docenia wkład inicjatywy Pasa i Szlaku w regionalną gospodarkę a także podejmuje wysiłek w kwestii ochrony multilateralizmu.

24 stycznia: Czarnogóra spłaciła drugą ratę chińskiego kredytu. Rząd w Podgoricy zapłacił 28,96 mln EUR jako drugą ratę pożyczki od Exim Bank na budowę autostrady Bar-Boljare.

26 stycznia: UnionPay uruchomił wydawanie kart płatniczych w Serbii.

Chińska firma świadcząca usługi finansowe oraz w zakresie wydawania kart płatniczych we współpracy z serbskim partnerem DinaCard przy wsparciu Narodowego Banku Serbii uruchomiła dwumarkową kartę UnionPay-DinaCard.

28 stycznia: Dong Xiaojun publikuje artykuł dot. stosunków chińsko-bułgarskich.

Ambasador ChRL w Sofii odniósł się głównie do współpracy bilateralnej w kwestii zwalczania negatywnych skutków pandemii w 2021 roku. Ponadto w artykule zatytułowanym „ręka w rękę w przyszłość: pisanie nowego rozdziału w stosunkach chińsko-bułgarskich” podkreślono wspólne wysiłki dwustronne w kwestii ochrony multilateralizmu w obliczu „bezprecedensowych wyzwań globalnych”.

STOSUNKI USA-CHINY-UE NA BAŁKANACH

5 stycznia: USA nakłada sankcje na Milorada Dodika.

Aмерыkańskie sankcje nałożone na byłego prezydenta i premiera Bośni i Hercegowiny za „destabilizujące działania, korupcję i próby podważenia porozumień pokojowych z Dayton, które zagrażają stabilności BiH oraz całego regionu.

8 stycznia: Dowództwo Europejskie Stanów Zjednoczonych (EUCOM) zostanie ustanowione w Albanii.

Ustanowienie bazy amerykańskiej w Albanii ma zwiększyć elastyczność operacji sił specjalnych i konwencjonalnych w regionie. Jak donoszą media, spekuluje się, iż amerykańska decyzja jest związana z rosnącymi wpływami chińskimi w kraju.

18 stycznia: Macedonia Północna oraz Bułgaria wznowią dialog dot. rozmów akcesyjnych pomiędzy UE a Skopje.

Sofia zablokowała rozmowy akcesyjne Macedonii Północnej ze względu sporów dotyczących historii i języka, niemniej w obliczu rosnącej presji ze strony Zachodu, bułgarski rząd zobowiązał się do „bardziej elastycznego” podejścia do problemów. Zwolennicy członkostwa Macedonii Północnej twierdzą, iż pomogłaby ona równoważyć rosnące wpływy Rosji i Chin na Bałkanach Zachodnich.

21 stycznia: Rosja domaga się od NATO opuszczenia wojsk z Bułgarii i Rumunii.

Moskwa domaga się wycofania obcych sił, sprzętu i broni z krajów, które nie były członkami NATO przed 1997 rokiem. Waszyngton zdecydowanie odrzucił rosyjską propozycję, której wypełnienie łączyłoby się z deeskalacją sytuacji na granicy ukraińsko-rosyjskiej, ale stworzyłoby szansę dla Chin i Rosji do zwiększenia swoich wpływów w basenie Morza Czarnego.

21 stycznia: Rada Praw Człowieka ONZ: wietnamscy pracownicy w chińskiej fabryce w Serbii są ofiarami handlu ludźmi.

Eksperci ONZ potwierdzają, że

według otrzymanych informacji, osiem firm, w tym chińskie firmy budowlane zarejestrowane w Serbii jest podejrzanych o poważne naruszenie praw człowieka. Jest to poważny uszczerbek wizerunkowy dla działalności chińskich podmiotów w Europie.

21 stycznia: Serbia zablokowała inwestycję brytyjsko-australijskiego kombinatu wydobywczego Rio Tinto. Serbski rząd w obliczu rosnących protestów społecznych spowodowanych troską o środowisko postanowił anulować wszystkie licencje dla Rio Tinto. Powyższa decyzja niesie za sobą pewne implikacje dla współpracy chińsko-serbskiej (zob. kom.).

21 stycznia: ambasada USA w Belgradzie wystosowuje oświadczenie ws. protestów w serbskiej stolicy. We wspólnym oświadczeniu ambasad USA, Wielkiej Brytanii oraz Niemiec odrzucono zarzuty, iż powyższe kraje finansują protesty polityczne lub środowiskowe w Serbii. Protesty proekologiczne uderzyły bezpośrednio w brytyjsko-australijski kombinat górniczy Rio Tinto.

KOMENTARZ

Serbski rząd w obliczu rosnących protestów społecznych spowodowanych troską o środowisko postanowił anulować wszystkie licencje dla brytyjsko-australijskiego konglomeratu górniczego Rio Tinto. Punktem zapalnym była jednak deportacja Djokovica, któremu władze australijskie nie wydały pozwolenia na wjazd na Australian Open. Niemniej jednak warto postawić pytanie, jakie znaczenie dla obecności chińskiego biznesu ma taka decyzja rządu serbskiego? Czy chińskie inwestycje są również narażone na wstrzymanie ze względów ekologicznych? I jak serbsko-australijskie relacje mogą wpisywać się w kontekst stosunków Pekin-Canberra?

Podczas konferencji prasowej, serbska premier Ana Brnabić z dumą podkreśliła, iż wszystkie prośby protestujących i ekologów zostały spełnione i serbskie władze: „położyły kres Rio Tinto w Republice Serbii”. Inwestycje Rio Tinto w Serbii miały skupić się na wydobyciu litu. W obliczu rosnącej popularności elektromobilności, używany w m.in. w bateriach do samochodów elektrycznych lit jest uważany za jeden z najbardziej poszukiwanych surowców. Wielu obserwatorów określało weekendowe protesty blokujące główne drogi i mosty w okolicach Belgradu jako najważniejsze wyzwanie polityki wewnętrznej dla rządów Any Brnabić i kroczącego w stronę autorytaryzmu prezydenta

Aleksandara Vučicia. Ponadto, jedną z motywacji serbskiego rządu może stanowić uspokojenie nastrojów społecznych przed przypadającymi na kwiecień wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi.

Rio Tinto odnosząc się do sprawy, wyraziło „zaniepokojenie” ostatnimi decyzjami Belgradu, twierdząc, iż każdej decyzji powinna towarzyszyć dyskusja i dialog oparty na faktach. Kierownictwo firmy podkreśliło również, iż projekt wpisywał się w ramy krajowego prawodawstwa oraz międzynarodowych przepisów. Może to oznaczać, iż firma będzie odwoływać się od powyższej decyzji do wyższych instancji w celu zbadania, czy decyzja serbskiego rządu nie pogwałciła jej praw. Komentując stanowisko Rio Tinto, premier Ana Brnabić lakonicznie stwierdziła, iż [serbski rząd] nie boi się Rio Tinto, dodając, iż [rząd] jest tu dla naszego narodu i kraju a [Rio Tinto] może robić co uważają za stosowne – nie zmieni to ostatecznej decyzji rządu Republiki Serbii.

Wydaje się, iż decyzja rządu w Belgradzie mogła mieć związek z rosnącym napięciem między Serbią a Australią w obliczu niejasnej sytuacji serbskiego tenisisty Novaka Djokovicia co skutkowało jego deportacją z terytorium Australii. Jeden z najlepszych tenisistów świata miał wziąć udział w wielkoszlemowym turnieju Australian Open. Sytuacja związana z Rio Tinto może zatem stanowić osobliwy odwet rządu w Belgradzie, wobec decyzji administracji australijskiej. Co ważne sam Novak Djokovic, już wcześniej, wspierał protestujących przeciwko budowie kopalni litu. Krajowy status Djokovicia, traktowanego jako bohatera narodowego, najprawdopodobniej skłonił populistyczny rząd w Belgradzie do podjęcia takiej decyzji, mając na uwadze nadchodzące wybory. Ponadto, środowisko międzynarodowe uważa, że motywacją Serbii było odsunięcie brytyjsko-australijskiej firmy była chęć przekazania projektu na rzecz chińskich podmiotów.

Wydaje się natomiast, iż przynajmniej w perspektywie krótkoterminowej, projekt nie zostanie zrealizowany z udziałem jakiegokolwiek zagranicznego lub krajowego udziałowca. Kluczowe w tym względzie są wspomniane już wcześniej wybory prezydenckie i parlamentarne w Serbii. Nie jest również wykluczone, iż Belgrad chce wykazać się efektywnością podejmowanych działań i wsłuchanie się w głos społeczny, aby pozostałe – a w istocie wyłącznie chińskie – kontrowersyjne z punktu widzenia środowiskowego (lecz nie tylko) inwestycje zostały prowadzone nieprzerwanie. Należy sadzić, że Belgrad poświęcił właśnie relacje dwustronne z Canberrą na rzecz projektów prowadzonych przez Pekin w ramach kompromisu pomiędzy rządem a protestującymi. Tym bardziej, że takich ruch władz serbskich może wpisywać się w szerszy wymiar sporu między Chinami a Australią, a jak wiemy stosunku obu państw nie należą ostatnio do

przyjaznych. Napięcie między Canberrą a Pekinem znacząco wzrosło od wezwania władz australijskich do przeprowadzenia niezależnego śledztwa w sprawie zbadania źródła pochodzenia koronawirusa. W odpowiedzi, rząd w Pekinie zastosował serię niekorzystnych ceł na produkty pochodzenia australijskiego, wywierając presję na Australijczykach. Co więcej, historia działalności Rio Tinto w Chinach a w szczególności zarzutów szpiegostwa wobec pracowników korporacji, również kładzie się cieniem na stosunkach chińsko-australijskich. Wobec powyższego, zasadnym jest pytanie, czy serbskie decyzje o zrezygnowaniu współpracy z Rio Tinto mogą być wypadkową chińsko-australijskich napięć gospodarczych oraz związanych z aresztowaniem czterech pracowników biura Rio Tinto w Szanghaju?

Tym samym nie można również wykluczyć powrotu do realizacji projektu wydobywania litu w perspektywie średnio- lub długoterminowej z udziałem chińskich przedsiębiorstw. Wówczas decyzja podjęta przez serbski rząd może mogłaby być motywowana „interese m narodowym” w obliczu globalnego zainteresowania „zieloną energią”, która potrzebuje magazynów energii. W obecnie stosowanej technologii, globalne zapotrzebowanie na lit jest ogromne. Jak pokazuje praktyka międzynarodowa – a w tym konkretnym przypadku nawet regionalna – możliwy jest powrót do projektów oficjalnie wygaszonych przez rząd, czego najlepszym przykładem są ostatnie doniesienia w sprawie powrotu pomysłu realizacji projektu elektrowni jądrowej w bułgarskim Belene. Wydaje się również, iż chińskie firmy są w stanie przedstawić konkurencyjną ofertę w szacowanej przez Rio Tinto inwestycji wynoszącej 2,4 mld USD, chociażby ze względów wizerunkowych, niemniej w tym przypadku nie chodzi o poprawę chińskiego publicy w Serbii a odwołanie się do napięcia chińsko-australijskiego a w szerszym kontekście konfliktu Chin z Zachodem.

Serbskie protesty obywatelskie: rażące pogwałcenie prywatności przy użyciu chińskiej technologii? Według analizy przedstawionej przez Centrum Analiz Polityki Europejskiej (CEPA), technologia Huawei posłużyła do bezprecedensowego w Serbii złamania praw obywatelskich. W obliczu protestów paraliżujących ruch samochodowy w Belgradzie, media opisują działania stołecznej policji jako „niewystarczające”. Liczba podjętych interwencji była znikoma, niemniej wśród protestujących zauważono podejrzaną aktywność osób postronnych, najprawdopodobniej funkcjonariuszy policji w cywilnych ubraniach. Według doniesień niezależnych mediów, funkcjonariusze Ci mieli posługiwać się sprzętem łudzaco podobnym do ręcznego terminala trunkingowego produkcji Huawei. Nie ma co do tego jednak stuprocentowej pewności.

Co kluczowe, kilka dni po protestach odnotowano kilkadziesiąt mandatów wystawionych przez stołeczną policję za utrudnianie ruchu dla protestujących. Fakt ten dziwi o tyle, iż nie wylegitymowano ich na miejscu zdarzenia, wobec powyższego należy wnosić, iż sprzęt, którym dysponowali funkcjonariusze, posłużył do praktyk inwigilacyjnych pośród protestujących. Wiele wskazuje, iż sprzęt użyty w trakcie protestów był chińskiej produkcji, choć są to tylko poszlaki.



**OŚRODEK SPRAW
AZJATYCKICH**
Uniwersytet Łódzki

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

